

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 888 / 8 marca 2026

ISSN 2080-0010

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 17, 3-7

Czytanie z Księgi Wyjścia

Synowie Izraela rozbili obóz w Refidim, a lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: «Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?» Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: «Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!»

Pan odpowiedział Mojżeszowi: «Wyjdź przed lud, a weź z sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie».

Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej.

I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: «Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie?»

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 95 (94), 1-2. 6-7c. 7d-9 (R.: por. 7d-8a)

Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, *
wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia.

Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, *
z weselem śpiewajmy Mu pieśni.

Przyjdźcie, uwielbiamy Go padając na twarz, *
klękajmy przed Panem, który nas stworzył.
Albowiem On jest naszym Bogiem, *
a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego rękę.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: †
«Niech nie twardeją wasze serca jak w Meriba, *
jak na pustyni w dniu Massa,
gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, *
doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła».

DRUGIE CZYTANIE

Rz 5, 1-2. 5-8

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia:

Dostąpiwszy usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubiśmy się nadzieją chwały Bożej.

A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez

Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdy jeszcze byliśmy bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami.

Oto słowo Boże.

AKLAMACJA

Por. J 4, 42. 15

Panie, Ty jesteś prawdziwie Zbawicielem świata; daj nam wody żywej, abyśmy nie pragnęli.

EWANGELIA (KRÓTSZA)

J 4, 5-15. 19b-26. 39a. 40-42

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Jezus przybył do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle. Było to około szóstej godziny.

Wówczas nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!» Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności.

Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem.

Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: „Daj Mi się napić”, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej».

Powiedziała do Niego kobieta: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło?» W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: «Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu».

Rzekła do Niego kobieta: «Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. Widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cięż Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga».

Odpowiedział jej Jezus: «Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy,

ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie».

Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko».

Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię».

Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety. Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło dzięki Jego słowu, a do tej kobiety mówili: «Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata».

Oto słowo Pańskie.

W Klimatach:

Przy studni Jakubowej 2

Kiedy ktoś cię okłamie. 2

Grób Juliana Karniewskiego - Powstańca Stycznowego. 3

KOMENTARZ

Można odnieść takie wrażenie, że spotkanie Jezusa i Samarytanki rozgrywa się na dwu różnych poziomach: naturalnym oraz duchowym. Słowa Samarytanki koncentrują się na doczesności, Jezusa zaś na rzeczywistości przekraczającej nie tylko granicę czasu, ale także granicę naszego ludzkiego pojmowania. Doskonałym tego przykładem jest woda; ta ze studni i ta od Jezusa, która stanie się źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu.

Rozważana przez nas sytuacja przypomina nam zasadniczą prawdę związaną z objawieniem, które dokonało się w Chrystusie – każdy z nas bez względu na nasze grzechy i słabości został zaproszony do szczególnego rodzaju relacji z Bogiem, która powinna wydać owoce nawrócenia.

ks. dr Waldemar R. Macko

PRZY STUDNI JAKUBOWEJ

W jednej z najpiękniejszych rozmów zapisanych na kartach Ewangelii Janowej, w dialogu Jezusa z Samarytanką, Pan odkrywa istotę wewnętrznej relacji między Bogiem a człowiekiem: „Bóg jest duchem, potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie.” (J 4, 24). Zatem wewnętrzna jedność między Bogiem a człowiekiem wierzącym rozgrywa się w duchowej głębi, w „przestrzeni” Ducha Świętego i dzięki Jego mocy.

To nie przypadek, że samarytańska kobieta przychodzi zaczerpnąć wody do studni Jakuba w największy upał. Jest to również najbardziej upalny i samotny moment jej życia! Nie należy w miłości do nikogo, nikomu siebie nie zawiera i nie ma w nikim oparcia. Jezus rozpoznaje ten wewnętrzny dramat, delikatnie dotyka duchowej rany i uświadamia jej, że tak naprawdę nie chce ona ugasić pragnienia fizycznego, lecz duchowe, głęboko ludzkie... Przy studni Jakubowej wraz z Samarytanką każdy z nas dowiaduje się od Mesjasza, że Bóg jest duchem i my jesteśmy „duchowi” – stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, a jednocześnie dowiadujemy się, że Bóg jest Ojcem!...

To przedziwne, że najtrudniej uwierzyć nam w miłość, w miłość Boga do człowieka, w miłość

Ojcowską – stałą, niezniszczalną, silną i czułą, w miłość miłosierną. O prawdzie tej miłości pragnie przekonać nas również ks. Bronisław Markiewicz: „Ojcowska opieka rozciąga się na wszystkich, spojrzenia Jego nie uchodzą najodleglejsze urwiska i parowy, kocha zarówno wielkie jak i małe” (Archiwum Towarzystwa św. Michała Archanioła t. I, cz. 2, Miejsce Piastowe, s. 105). Błogosławiony zapewnia nas gorliwie o tym, że Ojciec Niebieski nie przestał liczyć włosów na naszych głowach, a słowa Chrystusa o ptakach i liliach polnych, które Ojciec podtrzymuje przy życiu, nie straciły nic ze swej aktualności (Żywot św. Kajetana, PiP (1902) nr 8, s. 61).

Wydaje się, że zbyt często zapominamy myśleć o Bogu jako Ojcu i to Ojcu pełnym czułej miłości, pochylającym się serdecznie nad swoim dzieckiem. Być może dlatego również nasze relacje we wspólnotach, w których przyszło nam żyć, są niejednokrotnie oschłe, budowane na podejrzliwości, nieczule...

Wejście w osobistą i intymną relację z Ojcem Niebieskim jest istotnym momentem w duchowej drodze Błogosławionego Bronisława. Dlatego też gorąco zachęca nas do dziecięcej, prostej ufności względem Boga Ojca, zachęca, by zbli-

żyć się do Boga bogatego w miłosierdzie „z naczyniem jak największym, to jest z jak największą ufnością” (Archiwum Towarzystwa św. Michała Archanioła, t. I, cz. 1, Miejsce Piastowe, s. 238-239).

Właśnie na twarzy ludzi małych, pokornych, o duszach dziecięco czystych odbija się w sposób szczególny obraz i podobieństwo Boże i jakby przywołuje do ich serc czułą miłość Ojca, a On w nieprzebranej swej miłości, jak mówi ks. Markiewicz, właśnie takim „maluczkim” i dziecięco ufającym daje na opiekunów i obrońców „najprzedniejsze Anioły”, które nieustannie wpatrują się w oblicze Najwyższego (O wymowie kaznodziejskiej, Kraków 1898, s. 373-374).

Dlatego też w duchowości michalickiej podkreślamy istnienie i towarzyszenie aniołów – czystych duchów, które przypominają prawdę, że Bóg jest stale obecny przy człowieku. Stwórca uczynił anielskie zastępy właśnie po to, by tę Jego serdeczną i ciepłą obecność przelewały do naszych spragnionych serc.

Joanna Krzywonos

Artykuł ukazał się w dwumiesięczniku „Któż jak Bóg” (5/2007) oraz 18 września 2025 r. na portalu kjb24.pl

KIEDY KTOŚ CIĘ OKŁAMIE

Życie człowieka zawsze splata się z doświadczeniem prawdy i kłamstwa. Nikt z nas nie przechodzi przez świat bez spotkania z fałszem, bez zranienia przez tych, którzy nie umieli dochować wierności ani słowu, ani czynowi.

Rzymska paremia „Falsus in uno, falsus in omnibus” kryje w sobie mądrość wieków. Jej tłumaczenie brzmi: „kto jest fałszywy w jednej rzeczy, jest fałszywy we wszystkim”. To stwierdzenie nie jest jedynie prawniczą zasadą. To również przestroga w budowaniu codziennych relacji.

Iludni ludzi zostało oszukanych, bo zaufali zbyt łatwo? Ile serc pękło, kiedy odkryto, że miłe słowa i piękne obietnice były jedynie maską? Kłamstwo ma w sobie truciznę. Nawet jeśli dotyczy drobiazgu, rozsiewa podejrzenie na wszystko inne. Gdy raz ktoś dopuści się fałszu, już nigdy nie możemy patrzeć na jego dalsze słowa czy gesty z tą samą ufnością. Pojawia się cień, a cień ten zatruwa całość relacji.

Najboleśniej fałsz rani tam, gdzie oczekiwaliśmy wierności. Zdradzony przyjaciel, zawiedziony uczeń, oszukany współpracownik, porzucony małżonek. Każda z tych historii nosi w sobie cierpienie, które trudno uleczyć. Fałszywość jednej deklaracji, jednej obietnicy, jednego aktu dobrej woli może zburzyć całą budowlę zaufania, wznoszoną nieraz latami. I wtedy człowiek uczy się, że prawda jest krucha, że trzeba jej pilnować niczym ognia, bo raz zgaszona może nie powrócić. Szczególnie dramatyczne są sytu-

acje, w których kłamstwo miało pozory szlachetności. Zdarza się, że ktoś usprawiedliwia oszustwo troską o dobro drugiego. Jednak prawda, choć nieraz bolesna, zawsze przynosi wolność. Fałsz przynosi tylko krótkotrwałe złudzenie, które kończy się rozczarowaniem i gniewem. To jak budowanie domu na piasku. Piękne ściany i ozdobne okna nie wytrzymają pierwszej burzy.

Co się dzieje, kiedy ktoś kłamie?

Zastanówmy się, co dzieje się z osobą, która została oszukana. Najpierw pojawia się niedowierzanie. Potem gniew. Później często przychodzi smutek i zniechęcenie. Człowiek zaczyna podważać własną zdolność rozeznania, a nawet własną wartość. Pytania powracają: jak mogłem dać się tak zwieść, dlaczego nie widziałem wcześniej znaków? W ten sposób fałsz jednego człowieka zatruwa życie drugiego, odbierając mu spokój i poczucie bezpieczeństwa.

Nie ma jednak pełniejszej lekcji niż ta, którą daje nam ból. Kto przeszedł przez doświadczenie oszustwa, ten uczy się cenić szczerłość jak skarb. Uczy się rozpoznawać prawdę w małych gestach i prostych słowach. Być może przestaje ufać wszystkim z łatwością, lecz równocześnie zaczyna odróżniać pozory od istoty. Staje się bardziej czujny, ale i bardziej wdzięczny wobec tych, którzy pozostają wierni.

Zasada „Falsus in uno, falsus in omnibus” brzmi twardo i nie daje miejsca na kompromis. Można się zastanawiać, czy zawsze jest sprawiedliwa.

Przecież człowiek bywa słaby, myli się, a czasem w chwili strachu ucieka w półprawdę. Jednak jest w tej paremii mądrość ostrzegająca przed bagatelizowaniem najmniejszego kłamstwa. Bo kto raz pozwoli sobie na fałsz, łatwo wpadnie w jego sieć. „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie” – powiada Jezus (Łk 16,10).

Ci, którzy zostali oszukani, długo noszą w sercu blizny. Blizny mogą być jednak znakiem, że ktoś przeżył, że wytrwał, że nauczył się czegoś więcej o sobie i o innych. Fałsz jednego człowieka nie przekreśla wszystkich ludzi. Istnieją przecież ci, którzy są wierni aż do końca, którzy dotrzymują słowa, którzy nie zdradzają nawet w najmniejszych sprawach. To oni są lekarstwem na rozczarowanie. To ich obecność daje nadzieję, że prawda i wierność są możliwe i że warto dla nich cierpieć.

Tak więc każdy oszukany ma prawo do bólu, ale ma też szansę odnaleźć siłę w tej rzymskiej maksymie. Bo choć fałszywość jednego może niszczyć, to wierność drugiego potrafi odbudować. Właśnie w tym tkwi nadzieja, że nawet po największym zawodzie można spotkać prawdę, która uzdrawia i daje nadzieję.

ks. Mateusz Szerszeń CSMA

Artykuł ukazał się 30 września 2025 na portalu kjb24.pl

GRÓB JULIANA KARNIEWSKIEGO* - POWSTAŃCA STYCZNIOWEGO



Znajduje się on na cmentarzu parafialnym w Wilanowie przy alejce odchodzącej na prawo od kaplicy cmentarnej, patrząc od bramy cmentarnej.

Opisując wydarzenia z okresu Powstania Styczniowego na terenie Wilanowa i jego okolic, nie można zapomnieć o osobie Juliana Karniewskiego pochodzącego z wielce zasłużonej, dla naszej małej ojczyzny, rodziny. Karniewscy zapisali się na trwałe złotymi zgłoskami w ludzkiej pamięci i dokumentach, a także oddali wielkie zasługi dla kolejnych właścicieli Dóbr Wilanowskich – rodzin Potockich i Branickich i okolicznych mieszkańców.

Najbardziej spektakularnego czynu dokonał Julian Karniewski (20. II. 1835 – 17. I. 1899), biorąc na siebie odpowiedzialność za przerzut nielegalnego transportu broni dla powstańców styczniowych stacjonujących w lasach, należących do dóbr Augusta Potockiego.

Jak głosi przekaz rodziny Karniewskich, Julian wziął na siebie całkowitą odpowiedzialność za zorganizowanie i przerzut nielegalnego transportu broni przechwyconego przez carskich kozaków. Transport ten w rzeczywistości opłacił i zorganizował hrabia August Potocki i było pewne, że konsekwencją tego

czynu będzie konfiskata całego majątku hrabięgo na rzecz skarbu rosyjskiego, a represje dotkną rodzinę Potockich. Mogło się skończyć tak, jak z hrabią Leonem Platerem, którego 8 czerwca 1863 r. rozstrzelano przy twierdzy w Dyneburgu (Polskie Inflanty) z wyroku sądu polowego, ustanowionego przez rosyjskich zaborców. Dzięki zabiegom Augusta Potockiego, osadzony w warszawskiej cytadeli Julian Karniewski uniknął najgorszego. Liczył się jednak z tym, że nie uniknie Sybiru, dlatego w noc przed spodziewaną wywózką, wziął ślub ze swoją ukochaną narzeczoną Cecylią z Fagońskich (1838 – 1918). Swoją drogą jak wielka musiała być miłość Cecylii, że za swoim ukochanym, nie zawahała się udać daleką i nie bezpieczną podróż. Dzięki Bogu do tego nie doszło (istnieje także wersja, że byli krótko na zesłaniu). Hrabia Potocki doceniając postawę administratora swoich dóbr i czując się wdzięcznym, jak również odpowiedzialnym za sytuację w jakiej znalazł się młody, 28 letni jego pracownik, uruchomił swoje koneksje i wziął się do załatwiania sprawy. Następnego dnia przyniósł odmianę losu młodej pary. Hrabia nie pożałował złota carskim czynownikom i Karniewski pozostał w warszawskiej cytadeli, a wkrótce odzyskał również wolność. Potoccy w podzięce za bohaterski czyn, chcieli Karniewskiego obdarować ziemią leżącą naprzeciw wilanowskiego cmentarza, pomiędzy dzisiejszą ulicą Franciszka Klimczaka, a gospodarską „Pasięką”, jednak on tego daru nie przyjął. Teren ten przez długie lata zwano Karniewszczyzną. Ostatecznie młodzi Karniewscy przyjęli od Potockich folwark Kabaty, na terenie którego ich potomkowie mieszkają do dzisiejszego dnia. Wydarzenia z czasów Powstania Styczniowego upamiętniają, stojące w pobliżu ich dworku, dwa krzyże, jeden z 1864 r. Postawiony przez Juliana, drugi z 1909 r. Podpisany A. F. K. (Antoni i Florentyna Karniewscy - syn i synowa Juliana i Cecylii). Groby rodziny Karniewskich znajdują się na wilanowskim cmentarzu (przed wielu laty miał miejsce „ostatni zajazd na Wilanowie”, podczas którego Radziwiłłowie zajęli część kwater Karniew-

skich). Usytuowane są przy kaplicy, od strony głównego wejścia na wilanowską nekropolię. Na tym samym cmentarzu w jednym grobie spoczywają doczesne szczątki Juliana i Cecylii. Ich syn radca Antoni Karniewski (ten co postawił krzyż w 1909 r.) pełnił obowiązki wójta w Gminie Wilanów po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości.

„Powstanie Styczniowe stanowi nadzwyczaj istotny element naszej narodowej tradycji. Jest ono przykładem niebywałego heroizmu i poświęcenia, ale także wielkich cierpień” - pisze we wstępie do artykułu „Rodzina Karniewskich upamiętnia powstańcze tradycje” wybitny varsavianista dr Lech Królikowski.

* - ponieważ w materiałach spotykam różne imiona Karniewskiego, tego który uratował Wilanów przed konfiskatą, sięgnąłem do jego metryki, którą zamieszczam:

Działo się w Willanowie dnia dwudziestego drugiego lutego tysiąc osiemset trzydziestego piątego roku o godzinie piątej wieczorem. Stawił się Franciszek Karniewski furter ? przy pałacu willanowskim w Willanowie zamieszkały, lat trzydzieści jeden mający w obecności Tomasza Młochowskiego ekonomy przy folwarku willanowskim lat czterdzieści dwa i Marcina Karniewskiego obydwóch z Willanowa i okazał nam dziecię płci męskiej urodzonego w Willanowie dwudziestego lutego bieżącego roku o godzinie dziesiątej przed południem z jego małżonki Marianny z Malczyńskich lat trzydzieści mającej. Dziecięciu temu na Chrzcie Świętym w dniu dzisiejszym odbytym, nadane zostały imiona JULIAN WALENTY a rodzicami jego chrzestnymi buli wyżej wymieniony Tomasz Młochowski i Marianna Mateżyńska. Akt ten stawajacemu i świadkom przeczytany przez ojca dziecięcia Karniewskiego Franciszka, wraz z obydwoma świadkami Młochowskim i Karniewskim Marcinem podpisaliśmy.

Ks. Kazimierz Markiewicz proboszcz parafii willanowskiej

Krzysztof Kanabus

Tekst pochodzi z książki "Wilanowskie miejsca pamięci" wydanej przez Centrum Kultury Wilanów w 2019 r.

Najdrożsi, prosimy o taką łaskę Wielkiego Postu, która sprawi, że nasze ucho będzie bardziej uważne na Boga i na tych, którzy są ostatnimi. Prosimy o moc postu, która dotknie również języka, aby zmniejszyła się liczba słów, które ranią, a powiększyła się przestrzeń dla głosu drugiego człowieka. Podejmijmy też wysiłek, aby nasze wspólnoty stały się miejscami, w których krzyk cierpiących zostanie wysłuchany, a słuchanie zrodzi drogi wyzwolenia, czyniąc nas bardziej gotowymi i gorliwymi w przyczynianiu się do budowania cywilizacji miłości.

Papież Leon XIV (5 lutego 2026 r.)

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 8 marca 2026 r.

1. Dzisiaj rozpoczynamy parafialne rekolekcje wielkopostne. Nauki głoszone są na każdej Mszy św. w poniedziałek, wtorek i środę druga Msza św. wieczorna będzie odprawiana o godz. 19.00., a nie jak zwykle o godz. 18.00. Rekolekcje prowadzi o. Tomasz Jarosz CSsR (redemptorysta). Serdecznie zapraszamy.
2. Nabożeństwo Gorzkich Żali zostanie odprawione dziś o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
3. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej w naszym kościele odprawiane jest w każdy piątek Wielkiego Postu w następujących godzinach: o 12.30. – dla dorosłych, o 16.30. – dla dzieci oraz o 18.30. – dla dorosłych, młodzieży, studentów i młodzieży pracującej.
4. Godzinki ku czci Męki Pańskiej odprawiamy w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 7.00.
5. Zapraszamy na Ekstremalną Drogę Krzyżową na trasie Rososz-Wilanów, która rozpocznie się 27 marca br. o godz. 20.30. Mszą św. w parafii Narodzenia NMP w Rososzy. Chętni muszą się zarejestrować na stronie www.edk.org.pl.
6. Zachęcamy do przekazania 1,5% podatku na rzecz fundacji parafialnej „Fundacja Ecclesia Villanovensis” – numer KRS: 0000331641. Na stronie internetowej parafii udostępniliśmy program do bezpłatnego rozliczenia podatku.
- Przypominamy, że nasza Fundacja poza działalnością charytatywną zajmuje się utrzymaniem zabytkowych obiektów znajdujących się na terenie naszej parafii.
7. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w marcu w intencji: „O wzrost wiary i pobożności w rodzinach”. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.00., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godzinie 12.30., w sobotę o godz. 7.30., w niedzielę o godz. 14.00 (poza 2 niedzielą miesiąca).
8. W niedzielę, 15 marca, o godz. 18.45., Zapraszamy na „Medytacje wielkopostne”. Będzie to możliwość zanurzenia się w Mękę naszego Pana Jezusa Chrystusa wyrażoną w muzyce wokalo-instrumentalnej. Razem z nami modlić się będzie nasz Chór parafialny "Sanctae Annae" wraz z artystami „Cameraty Wilanowskiej”. Rozważania poprowadzą s. Pasjonistki. Opiekę artystyczną sprawują p. Natalia i p. Leszek Knyziakowie.
9. Na przełomie 2025 i 2026 roku z wizytą duszpasterską odwiedziliśmy 537 rodzin. Ofiary złożone przy okazji kolędy przeznaczone są na pokrycie kosztów związanych z wykonaniem systemu odwodnienia, montażem zbiorników retencyjnych i ułożeniem chodników wokół Kościoła. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać.
10. Na pomoc misjonarzom zebraliśmy w zeszłą niedzielę 2430 PLN. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać.



Zapraszamy do dzwonnicy
na wystawę malarstwa

**ROMANA JAKACKIEGO
i MARKA JÓŹWIAKA**

Wystawę można oglądać
do końca kwietnia b.r.

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA -
Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa Nr
rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: [@ParafiaWilanowAnna](https://www.facebook.com/ParafiaWilanowAnna)

Redakcja: limonka.video@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Intencja Kół Żywego Różańca

08.03.-12.04.2026

Módlmy się, aby osoby
łękające się i chore na duszy
poprzez sakrament pokuty
i pojednania znalazły drogę
do miłosiernego serca
Jezusa.